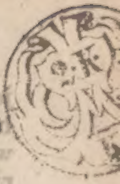
KURJER WARSZAWSKI.



D. 8. Marca. — Rok 1851. Sobota. № 64. Jutro, Śtej Franciszki Rzym:.

Jutro, odbędą się Nabożeństwa passyjne w Kościołach: N. Panny MARJI, Śgo Krzyża, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, Śgo Alexandra, w Kaplicy parafji *Wolskiej*, w Kościele XX. *Bazyljanów*, w Kościele XX. *Trynitarzy*, w Kościele parafjalnym na *Pradze*, w Kościele XX. *Pijarów*, XX. *Augustjanów*, i XX. *Karmelitów* na *Lesznie*. We wszystkich tych Kościołach, kazać będą Kaznodzieje miejscowi, a w Kościele po-*Paulińskim* Śgo Ducha, passje i kazanie będzie w języku niemieckim, po których o godz: 5ej w tymże Kościele rozpocznie się konkluzja z powodu Uroczystości Śgo Kazimierza Królewicza.

Jutro w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna uroczystość Śgo Tomasza z *Akwinu*, Doktora Kościoła BOŻEGO, Zakonu Kaznodziejskiego, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym. — Jutro także, w Kościele OO. *Bonifratrów*, odbywać się będzie doroczne Nabożeństwo, na cześć Śgo Jana Bożego, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Nieszporami, Procesjami i Kazaniami.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny IVtej kl: z napisem: *za waleczność*, Rotmistrza Hr: *Simonicza*, Adjutanta p. o. Jenerała Dyżurnego armji czynnej, za męztwo i waleczność, których dał dowody w działaniach przeciw *Góralom* (Kaukazkim), nad rzeką *Dżurmut-Czai*.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, otrzymują rangi: Radcy Dworu: Uwolnieni od służby: Naczelnik Kontroli w Heroldji Królestwa *Dorath*, i Budowniczy Gubernjalny Gub: Warszaws: *Baliński*, oba za długoletnią gorliwą służbę, z dozwoleniem ostatniemu noszenia wysłużonego munduru przywiązanego do urzędu. Sekretarza Kollegjalnego: Były Sekretarz Kancelarji Warszaws: Policji, obecnie uwolniony od służby *Greve*, za 35-letnią gorliwą służbę. — Posunięty za odznaczenie się w służbie: Z Assessora Kollegjalnego na Radcę Dworu: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa, Kamerjunker *Rostworowski*, ze starszeństwem i z pozostawieniem przy dotychczasowym Urzędzie Dworskim. — W Kancelarji Przybocznej Namiestnika, mianowany: Starszy Pomocnik Naczelnika Wydziału, Radca Kollegjalny *Karpow*, Naczelnikiem Archiwum tejże Kancelarji.

JW. Jenerał-Major *Albertow*, Gubernator Cywilny Gubernji *Lubelskiej*, wyjechał do *Lublina*.

Dla zachodzącej potrzeby reparacji dzieł wodnych na Kanale Augustowskim, która w ciągu roku 1851 dopełniać się będzie, spław na tymże kanale w miesiącach letnich, wstrzymanym będzie, a mianowicie w przestrzeni od *Dębowa* do *Augustowa* przez miesiąc Lipiec i Sierpień, od *Augustowa* do *Niemnowa* przez Czerwiec, Lipiec, Sierpień i Wrzesień r. b.

Jakób *Pödlich*, Emeryt, b. Kommissarz Administracyjny m. *Warszawy*, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, i Warszawskiego Towarzy: Dobroczynności, przeżywszy lat 54, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zszedł z tego świata. Stroskana Małżonka i Synowie, uprzejmie zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Członków Archi-Konfraternji Literackiej, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 4tej po południu, z domu własnego N° 2168 przy ulicy Bonifraterskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Justyna z Janickich *Gajewska*, po kilkoletniej ciężkiej chorobie, onegdaj zeszła z tego świata. Pogrążony w smutku Mąż, wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, pojutrze o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy Miodowej N° 496, wyszedł tom XIty *Vice-Hrabiego Bragelonne*, przez Alexandra *Dumas*. Regularnie co miesiąc wychodzi tom jeden, i kosztuje kop. 50; płaci się zaś za dwa tomy z góry.

Przejeżdżający w tych dniach przez *Warszawę* P. Cezar *Pugni*, jest tym samym kompozytorem, którego muzykę tyle-kroć razy na scenie naszej, w chwili przedstawień baletów, podziwialiśmy. Oprócz wszakże tych kompozycji, P. *Pugni*, dał się poznać światu muzykalnemu z wielkiej liczby innego rodzaju muzyk, mianowicie też do śpiewów. Niedawno wyjechał z *Warszawy*, wracając z *Petersburga*, i udaje się do *Londynu* na czas trwania wystawy. Kompozytor ten jest rodem *Włoch*, u nas w *Warszawie* bawił tylko dni kilka.

Jeden z badaczów natury, zrobił spostrzeżenie dotyczące historji naturalnej, a które lubo nie wiele wpływa na powiększenie tej nauki, jednakże według zdania jego, w żadnem dziele naturalistów, tak zagranicznych jak naszych, nie dostrzegł tego. Szanowny badacz utrzymuje, że nie tylko ludziom, ale i niektórym *ssącym zwierzętom*, jak np. *psom* i *kotom* wylatują w młodości, przednie kły u dolnej i górnej szczęki, a na to miejsce nowe prędzej niż poprzednie wyrastają. (O ile ta uwaga jest słuszną, zostawiamy ocenieniu PP. naturalistów, i wszelkie w tej mierze objaśnienie z wdzięcznością przyjmiemy).

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, na intencję małej *Frani* S., rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.

O znanym w *Warszawie* Artyście P. *Schulhoff*, czytamy w dzienniku *Wileńskim* co następuje: »Od kilku lat żadna gałąź sztuk pięknych tak mocno nie wybujała jak mechanizm gry fortepjanowej, której ciągłego postępu nie przestajemy podziwiać, i zdaje się nam ciągle, że już doszedł granic możności wykonania; ale tak nie

jest, bo bezdroże kresu nie ma. Czas byłby nakoniec obejrzeć się, że te tryle, to rozum dwóch palców; te dziwaczne passaże, to ani harmonja, ani melodja; te warjacje na temata ulubionych oper, to kaleczenie prostego śpiewu, a ze wszystkiego jedyny pożytek: zepsucie prawdziwej muzyki. Fałszywy kierunek, jaki wzięła muzyka fortepjanowa nie jest winą ani domaganiem się publiczności; Artyści sami kształcą jej smak i pojęcie. Gdy więc zamiast sztuki, ułudne sztuczki jej dają, zbierając łatwe wawrzyny, tem bardziej są odpowiedzialni, gdy dla osobistego zysku naruszają odwieczne prawa piękności, których zasadą prawda i prostota. Wielbić zatem powinniśmy każdego, co z ich tłumu szczerym i pojętnym głosem do nas przemawia, wbrew ustalonego choć fałszywego wyobrażenia, że tylko pokonywanie nieprzezwyciężonych dla drugich trudności, jest jedynem prawem do hołdów publicznych. W teneczas gdy nieporównany *Chopin* szedł prostą drogą, drudzy nie mieli dość siły, wyrzec się chwilowej sławy i materjalnych widoków, ale nie wszyscy. *Mendelsohn*, *Henselt*, *Heller*, utrzymują dziś świętość praw swojej sztuki. Jakże miło do nich zaliczyć jeszcze jedną młodą a najsłuszniej zasłużoną sławę przebywającego obecnie w pośród nas artysty. P. *Schulhoff* bez zaprzeczenia należy do najznakomitszych fortepjanistów; mechanizm gry jego nie ustępuje w niczem rozgłośniejszym imionom, a przecież w jego utworach podrzędną gra rolę. Zachwycił nas jasnością swej kompozycji i szczerem jej oddaniem. Były tam owe doskonałe tryle i bardzo trudne passaże, ale oddane z taką łatwością, i z takiem zaparciem się chęci mówienia, że się na nich zaledwie część wykształconych słuchaczy poznać mogła. Pomimo to jednak wszyscy byliśmy w zachwyceniu, nie mogąc zdać sobie sprawy zkąd zachwycenie pochodziło bo u nas on pierwszy dał poznać roskosz z czystego, źródła płynącą. Obyśmy ztąd potrafili dla nas wyciągnąć naukę, i przejrzeć raz, że mechanizm gry jest tylko narzędziem sztuki, a głębokie onej uczucie wyrazem nieziemskiej mowy." (Podług ostatnich wiadomości z *Petersburga*, P. *Schulhoff* przybył do tej stolicy).

W skutek nastąpionej sprzeczki między kupującemi a sprzedającym, złożone zostały dla ubogich Starozakonnych od A. Ł. kop: 50.

Zaledwie wczoraj donieśliśmy o znalezionym trupie w studni naprzeciw posessji N° 468/9 przy ulicy *Senatorskiej*, a już Gazeta Policyjna ogłosiła co następuje: »Przedsięwzięte w chwili wykrycia tego zdarzenia śledztwo, i bez przerwy kontynuowane, odniosło skutek; a dziś jesteśmy w stanie podać do wiadomości publicznej opis zaszłej zbrodni, z wszystkiemi jej szczegółami. Po wydobyciu rzeczonych zwłok, i po bliższem przekonaniu się, że zmarły, zamordowanym, a następnie do studni wrzuconym został, Władza Policyjna zajęła się śledzeniem nazwiska i zamieszkania jego; jakoż wkrótce powzięła wiadomość, że nazywał się Franciszek *Bąkowski*, i że od lat kilkunastu w usługach przy Administracji Xięztwa *Łowickiego*, poprzednio jako stangret, a od lat 10ciu jako stróż posessji przy ulicy *Niecałej* pozostawał, zkąd blisko od roku z miejsca tego oddalonym został. Dalej zajęto się ścisłem dochodzeniem, z kim mianowicie *Bąkowski* był w zażyłych stosunkach, i wykryto, że od dawnego czasu przyjaźnił się z Felicjanem *Lubiejewskim*, który poprzednio służył w powyższej Administracji jako lokaj, a obecnie objął po nim obowiązek stróża w domu przy ulicy *Niecałej*. Okoliczność ta, dała powód do zatrzymania *Lubiejewskiego*, którego w Biurze Policji poznano, iż w upłynionym miesiącu był już aresztowanym na targu przy sprzedaży płaszcze; jednak z uwagi na usprawiedliwienie się, że płaszcz na ulicy znalazł, i po złożeniu zaręczenia przez wiarogodną osobę, jako jest człowiekiem nieposzlakowanej konduity, na wolność go wypuszczono, płaszcz zaś w depozycie zachowano, celem wyśledzenia właściciela onego. To znowu podało myśl, czy płaszcz o którym mowa, nie należał do zamordowanego; odszukano więc troje dzieci jego, oraz osoby bliżej go znające, i te naprzód po obejrzeniu trupa, jednozgodnie zapewniły, że nim jest Franciszek *Bąkowski*, a co do płaszcza, zeznały również, że był własnością nieboszczyka. Obok takich okoliczności, *Lubiejewski* uporczywie zaprzeczał spełnienia zbrodni; lecz gdy po zrewidowaniu mieszkania jego, znaleziono tamże kilka głów cukru, pakę kawy, ryżu i t. p., i gdy go zaczęto badać, zkąd jest w posiadaniu wspomnionych artykułów, widząc bezskuteczność dalszego zapierania się, przyznał się naprzód do kradzieży, a nareszcie do dokonanego morderstwa, i tak zeznanie swoje zadyktował: że *Bąkowski* uzyskawszy wsparcie od Administracji Xięztwa w summie rs. 50, takowe wkrótce stracił; że nie mieszkając z dziećmi i nie mając zatrudnienia, szukał u niego przytułku, którego on mu nie odmawiał i pozwalał mu nocowywać w wozowni; że wkrótce dostrzegł, iż *Bąkowski* z przyległej stajni wynajętej na skład towarów, wykrada cukier i t. p. rzeczy; że później spólnie kradzież tę dopełniali i przedmioty z niej pochodzące spieniężali; że obawiając się wydania tego, jak również pałając zemstą przeciw *Bąkowskiemu*, gdyż dowiedział się, że jest w chęci powrócenia na stróża i zaczął już czynić starania, powziął myśl zamordowania jego; że gdy *Bąkowski* przybył do niego przed trzema tygodniami, prosząc o drzewo, on w tym czasie zajęty był w wozowni rąbaniem drzewa, a gdy pozwolił mu wziąść go, *Lubiejewski* wtedy gdy *Bąkowski* chylił się, uderzył go obuchem od siekiery w tylną część głowy; ujrzawszy zaś, że jeszcze żyje, cios powtórzył; że następnie ciało ukrył po-za drzewem, zaś ślady krwi w będący tam nawóz koński powsiąkały; że przetrzymawszy u siebie trupa przez 24 godzin, następnej nocy udał się na ulicę *Senatorską*, i od przykrycia na studni tam będącej, oderwał bal, zaś nad rankiem owinąwszy zwłoki w wańtuch od chmielu, zaniósł je do pomienionej studni, tam wrzucił i bal napowrót przybił, wszakże zdjąwszy poprzednio z zabitego wyżej rzeczony płaszcz, pół-kożuszek i buty, które to ostatnie przedmioty, miał porzucić na ulicy.— Morderca zatrzymanym jest dotąd w areszcie policyjnym; dalsze śledztwo przeciw niemu jest prowadzone, celem wykrycia, czy nie miał spólników, które gdy ukończonem będzie,

oddanym zostanie Władzy Sądowej, celem poniesienia zasłużonej kary.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł. żądają rs. 15 k. 1, dają rs. 15; wartość kuponu k. 12½.

Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani: po Kom: *Przebudzenie się Lwa*, Panna *Ciemska* 2-kroć, P. *Żółkowski* 3-kroć, oraz P. *Stolpe* 2-kroć; po Kom: *Dwóch Aniołów opiekuńczych*, Panna *Moroz*, PP. *Rychter* i *Królikowski* po 2-kroć.

Według listów z *Londynu* z d. 28 z. m., na targach tamtejszych, nie zaszło nic szczególnego.

Gazety Petersburgskie donoszą, że miasto *Tulczyn*, w Powiecie *Rowieńskim*, Gubernji *Wołyńskiej*, zostało wystawione na sprzedaż. Miasto to położone jest nad rzeką spławną, liczy 421 dusz (podług spisów z roku 1850), ma 5070 dziesiatyń przestrzeni, i dochodu do 10,000 rs. Cena za tę realność oznaczoną została na rs. 168,000. (Kantor *Yazykowa* w *Petersburgu*, i właściciel W. Michał *Walewski*, na miejscu bliższych udzielają objaśnień).

Anglija. *Londyn 1go Marca.* — Gabinetu dotąd nie ma, i podobno przesilenie potrwa jeszcze dni kilka. Królowa powołała 82-letniego Xcia *Wellington*, i szuka jego rady. Wczoraj Lord *Russel* dawał w izbie objaśnienia. Wyprawiono extra-cugiem gońców do *Dublina*, po Lorda *Clarendon;* sądzą, że Lord *Russel* chce mu oddać ministerjum w nowym gabinecie. Wielu przypuszcza, że Xżę *Wellington* gotów jest stanąć na czele gabinetu tymczasowego, jeżeli tego Królowa zażąda. Żadne stronnictwo nie chce słyszeć o rozwiązaniu parlamentu; dwór również tego sobie nie życzy; wybory bowiem w takim razie wypadłyby na czas wystawy, coby i wystawie i handlowi stolicy zaszkodzić mogło w tej epoce. Dziś konferowali Lordowie: *Russel*, *Stanley*, *Aberdeen* i P. *Gladstone*. Ciągle mają nadzieję ujrzenia u steru rządu gabinetu *wigowsko-peelistowskiego;* Lord *Stanley* zrzekł się zupełnie utworzenia administracji torysowskiej.

Austrja. *Wiedeń 28go Lutego.* — Cesarz polecił, by wszystkich włóczęgów i bezpaszportowych oddawano do wojska. — Powołano tu wszystkich Wice-Supanów *węgierskich.* — Minister skarbu ma wydać polecenie, by cła na granicy płacono w brzęczącej monecie.— Rząd *Szwajcarski* przesłał notę usprawiedliwiającą swe postępowanie co do wychodźców. — Poczty *Wiedeńskie*, z powodu śniegów, spóźniły się do *Wrocławia.*

Francja. *Paryż 2go Marca.* — Na wczorajszem posiedzeniu odroczono wniosek P. *Creton*, żądający odwołania dekretu bannicji ciążącego na Xiążętach domu *Burbonów.* Rząd oświadczył przez Ministra sprawiedliwości, że wniosek ten uważa za sprawiedliwy, ale że czas nie potemu. Górna *lewa*, *legitymiści* i *bonapartyści*, głosowali przeciw Panu *Creton*, nieliczono nawet głosów a wotowano przez wstawanie i siedzenie. Dzienniki *paryzkie* tylko tem głosowaniem zajmują się.— Proces przeciw autorom niedoszłej w d. 24 z. m. manifestacji przeciw izbie, prowadzi się; dotąd pociągano tylko podrzędnych ajentów stowarzyszenia *10 Grudnia.*— Z *Anglji* donoszą, że Xżna *Orleańska* z synami wraca do *Niemiec;* chce bowiem uniknąć nieustannych namów swej rodziny, która nakłania ją do zupełnego porozumienia się z Hr: *Chambord.*— P. *Guizot* zupełnie przeszedł do stronnictwa *legitymicznego.*— Powołano na dni kilka do *Paryża* Posła *francuzkiego* w *Wiedniu.* P. *Drouyn de Lhuys*, ma wrócić jako Poseł do *Londynu*, ponieważ Jenerał *Aupick* tej godności nie przyjmie. — P. *Thom*, Poseł *Austrjacki* w *Szwajcarji*, bawi tutaj, i naradza się z rządem o sprawie wychodzców. — Z *Gujany francuzkiej* donoszą, że żółta febra straszliwe tam robi spustoszenie; z urzędników politycznych 2ch tylko przy życiu pozostało, reszta wymarła.— Spodziewają się wkrótce dymisji 30tu Prefektów.— Lord *Normanby* wrócił z *Anglji.*— Prefekt *Carlier* wraca tu 6 b. m.— Dzienniki *legitymistowskie* rozdają prawie darmo list ostatni Hr: *Chambord* do Pana *Berryer.* — Do izby nadesłano kilka petycji, żądających przejrzenia ustawy i powrotu Xiążąt domu *Orleańskiego.* — Prefekt *Sekwany* nową ulicę tuż przy *Elysée*, nazwał ulicą *Joinville.*— Otrzymano już zewsząd szczegółowe raporta, że dzień 24 Lutego w całej *Francji* przeszedł bez żadnego rozruchu.— Korrespondenci wszystkich dzienników zgadzają się, że od wielu lat karnawał nie był tak wesoły jak tegoroczny. Modniarki niesłychanie zarabiają; przyznają one, że za ubrania na głowę, za które w r. z. nie można było dostać jak 25 fr., teraz płacą po 125 fr.; po nich idą perukarze, którzy z powodu nowo wprowadzonej mody pudrowania włosów są do ubioru koniecznemi; płacą im szalone ceny za wizytę. Bal u P. *Dupin* i bal w Ratuszu były niezmiernie świetne; zaproszono na nie wszystkie znakomitości *Paryża*, polityków, artystów, literatów; Przezydent Rzplitej na obu się znajdował. Pomimo tego ruchu, kupcy skarżą się że wielkie interesa źle idą. Pochód tucznego wołu dziś odbył się z wielkim przepychem; pomimo zimna, bulwary i ulice publiskie były przepełnione tłumem ciekawych; przy czem bez przypadków nie obeszło się, i kilku złodziei na praktyce schwytano.— Sąd kryminalny skazał na parę lat więzienia za oszustwo, dyrektorów jednego z b. stowarzyszeń *kalifornijskich.* — W *St. Vallier* małem miasteczku dep: *Isère*, zmarły Dr. *Gagnère*, zapisał 150,000 na cele dobroczynne i szpitale.

Hiszpanja. — Spodziewają się rozwiązania izby, przy rozprawach nad budżetem i prawem o poborze 35,000 ludzi do wojska; gabinet dawno tego pragnie. — Papież na pamiątkę wyprawy *rzymskiej*, przysłał Jenerałowi *Narvaez* i Panu *Pidal*, obrazy mozaikowe. — Kommisja uregulowania długu krajowego, ciągle obraduje.

Niemcy.— Ze wszech stron od *Renu* donoszą o spóźnianiu się poczt, z powodu nagłych zamieci. — W *Berlinie* Ministrowie i dzienniki, zajmują się tylko rozbiorem kwestji *niemieckiej* i wypadku *drezdeńskich* konferencji.— W *Kassel* spodziewają się nowych dekretów Elektora. — Xiążę *Pruski* zwiedza twierdze *nadreńskie.* — Jerzy *Brentano*, naczelnik jednego z najbogatszych domów bankierskich w *Frankfurcie n. M.*, roz-

stał się z tym światem. Był on bratem Hr: Bettiny *d'Arnim*, znanej autorki.

Szwecja. — Zamieszkom zaszłym w *Norwegji*, koniec położono, ogłoszeniem okolicy około *Drontheim* w stanie oblężenia. W *Sztokolmie* policja przy pomocy 2-ch szwadronów gwardji, także niespokojności przytłumia; winnych aresztowano. — Król bawi w *Christjanja* w *Norwegji*.

Włochy. — Izba *sardyńska* zajmuje się projektem do prawa o podatku od sukcesji; pierwszy artykuł przyjęto; spadkobiercy płacą procent odpowiednio do stopnia pokrewieństwa. — W *Turynie* spokojność zupełna; zabawy idą dobrze; z balu dla ubogich zebrano 30,000 fr. — Kardynał *Vizzardelli*, w *Rzymie* wydał polecenie do Biskupów, by ścisłą kontrolę rozciągnięto na xiążki szkolne. — Ojciec Śty przesłał w darze Królowi *Neapolitańskiemu*, bogaty relikwiarz.— Xiężna *Parmy* (siostra Xięcia *Bordeaux*), funduje w *Parmie* Klasztor Siostr od Krzyża Śgo.

Rozmaitości. — Z *Bruxelli*, dwóch rzeźbiarzy wysłało swe statuy na wystawę *Londyńską*; jeden z nich przedstawił: *Mojżesza* i *Kobietę Kanadyjską*, a drugi, CHRYSTUSA. — Nagła wegetacja roślin i kwitnięcie drzew owocowych, wzbudza obawę w ogrodnikach *Belgickich*, przewidujących jeszcze zmianę łagodnego powietrza, i zimna przed wiosną. — Przy sprzedaży koni ze stajni Prezydenta Rzplitej *Francuzkiej*, płacono od trzech do czterech przeszło tysięcy franków za każdego. — W końcu z. m., padał dwu-krotnie w dolinie *Rheinwald* (w *Szwajcarji*), śnieg *krwisty*. Tenże sam fenomen objawił się w dolinie *Urseren*. (Wiadomo, że barwa śniegu lub deszczu tego rodzaju, pochodzi albo od massy owadków tegoż koloru, albo od pyłu drzew, i t. p.) — »*Franusiu*, dla czego dziś do herbaty wzięliście wodę twardą? dla czego nie *Wiślaną?*" »Moja Cirociu, to woda *Wiślana*." »Nie może być *Wiślana*, kiedy jest twarda." »Wszakże teraz i w *Wiśle* twarda woda, bo zamarzła", odrzekła dobroduszna *Franusia*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bajer Maciej Oby: z Rawy nr 625; Celiński Lud: Oby: z Trembaczewa nr 603; Dembiński Wład: Ob: z Pręczek nr 556; Felkner Paw: Inspek: Szkół z Lublina nr 701; Kiciński Bronis: Hr. z Nowegodworu; Koisiewicz Xaw: Mecenas z Prac nr 472; X. Lipka Fr. Pleban z Prażmowa nr 500; Newelski Jan Sędz: Apel: z Inowłodza nr 1328; X. Piwoni Piotr Pleban z Maciejowic; Załuski Lud: Hr. z Ciechanowa.

Wyjechali: Bardziński Flor: Oby: do Głaznowa; Darowski Boles: Oby: do Xiążenic; Lewiński Jak: Oby: do Rzeczycy; Okunew Grzeg: Radca Hono:, i Okunew Adela Panna Honorowa Jej C. Mości, do Petersburga; Posłowscy Wand: i Felix Oby: do Rossji; Rulikowski Wład: Oby: do Mircza; Rostworowscy Fel: i Joachim do Lesznowoli.

DONIESIENIA.

Potrzebnym jest SZWAJCAR, któryby posiadał język niemiecki i polski, zaopatrzony w dobre świadectwa prowadzenia się i niemający nałogu pijaństwa; niemniej porządna Numerowa czyli Młodsza, mówiąca po niemiecku, umiejąca dobrze prać, szyć i usłużyć Gościom, bez naganuej konduity. Wiadomość w Kantorze, w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 556, u Rządcy.

Dnia 1 b. m. na ulicy, znaleziono PIENIĄDZE; właściciel za udowodnieniem odebrać może, w Klasztorze XX. Bernardynów, od Xiędza Jubilata.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Fabryki Kapeluszy Męzkich, przy ulicy Długiej pod Nr 489 *a*.

W Starem-Mieście pod Nr 48, wprost ulicy Gołębiej, na dole, są marynowane **MINOGI**, do sprzedania, po cenie umiarkowanej.

Potrzebna jest KUCHARKA i MŁODSZA, z dobremi świadectwami, od Kwartału, pod Nr 1347 przy ulicy Mazowieckiej, na przeciw Kościoła Ewangielickiego, na dole na prawo od wchodu, w bramę.

LORYNETKĘ czworograniastą, w złoto oprawną, zostawioną w Teatrze Rozmaitości w dniu 21 z. m., odebrać można u Zarządzającego gmachami Teatralnemi, za udowodnieniem.



W dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godz: 11 z rana, sprzedawane będą w Stajniach Łazienek Królewskich, przez publiczną licytację, dwa KONIE wierzchowe, oraz różne rekwizyta Stajenne, do jazdy wierzchowej potrzebne. — Starszy Berajter, Janke.

Na żądanie SSrów i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, na d. 29 Stycz: (10 Lutego) r. b. za Nr 1299 wydanego, odbywać się będzie przed podpisanym Rejentem, w d. 6/18 Marca t. r. i w dniach następnych, zawsze o godz: 9 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po ś. p. Juljannie z Pronkowskich Kalisz pozostałych, j. t. Mebli, Srebra, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Naczyń kuchennych, Sprzętów gospodarskich, Inwentarzy żywych, mianowicie: Koni, Wołów, Trzody chlewnej, i innych przedmiotów, a to we wsi Jażwiu w Okręgu Stanisławowskim położonych.— Fran: *Rugiewicz*, R. O. S.



Dnia 5 b. m. pod Nr 413, do domu Skwarcowa, przy Saskim placu, przybłąkał się PROSIAK mały; właściciel odebrać go może od Stróża Kazimierza, za udowodnieniem.

GIPS miałki, przy fabrykacji stearyny otrzymywany, a przez wielu właścicieli Dóbr z znacznym pożytkiem do mierzwienia koniczyny używany, sprzedaje się w fabryce świec stearynowych we wsi Szopy, naprzeciw Królikarni, korzec za kop: 22½.

WIOSKA na prawym brzegu Wisły, w Gub: Płockiej, Pow: Pułtuskim położona, odległa od M. Warszawy mil 6, od M. Pułtuska mil 3, od Nowogieorgiewska mil 2, od M. Nasielska ½ mili, i innych miast blizko położonych, mająca wysiewu korcy 100 oziminy, w połowie grunt pszenny 1ej klassy, gospodarstwo trzypolowe, łąki i pastwiska obfite, las na swoją potrzebę wystarczający, jest do sprzedania za gotówkę lub na zamian na Dom w Warszawie. Dowiedzieć się można o bliższych warunkach w handlu Zamojskiego, w pałacu JW. Hr. Zamojskiego przy ulicy Krako:-Przedm:.

Potrzebni są na wieś: GOSPODYNI do zarządu domu i gospodarstwa, w średnim wieku, dobrej konduity: — OGRODNIK bezżenny, znający się na kuchni, z dobremi świadectwami; — oraz STOLARZ umiejący czytać, pisać i rachować. Zgłosić się mogą w Warszawie pod Nr 539 przy ulicy Kapitulnej, na 1sze piętro, lub do wsi Dębowej-Woli, w Pow: Radomskim położonej.

Potrzebny jest jak najrychlej **GUWERNER** Francuz, do Guberuji Mohilewskiej; oraz **OGRODNIK**. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1259 lit: B, na pierwszem piętrze.



DOM w Warszawie przy ulicy Złotej pod Nr 1505 *c*, położony, w drodze działów, przez publiczną licytację w d. 1/13 Marca r. b. o godz: 4 z południa, w Tryb: Cywilnym w Warsz:, w miejscu posiedzeń tegoż przy ulicy Długiej pod Nr 549, sprzedanym zostanie niezawodnie. Zbiór objaśnień, warunki i taxa, przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Tryb: Cyw: tutejszego, i u podpisanego Patrona w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1790 w domu zwanym Stary Teatr zamieszkałego, jako sprzedaż tę popierającego. — Józef *Bystry*, Patron.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 8.
TEATR WIELKI. Dziś, *Ernani*.— Jutro, *Gizella*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mąż na wsi*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.

próżności, miała prawo zamiłować w zgiełku świata, który ją jako ozdobę przyjmował; ale uczucie Matki, inną wskazało jej drogę; obrawszy sobie ciche ustronie na rodzinnej ziemi, tam pędziła życie spokojne, oddana obowiązkom wzorowej Żony i wzorowej Matki. Po stracie Męża, ś. p. *Miączyńska*, podwoiła swoje usiłowanie, bo wzniosłe jej serce wskazało jej być Matką i zastąpić zmarłego Ojca. Oszczędna na własne wydatki, oszczędna na wszelkie przyjemności życia, hojna była w podaniu ręki cierpiącej ludzkości, hojna w ratunku bliźniego. Wzorowa Obywatelka, godna naśladowania Opiekunka włościan, uprzejma Sąsiadka i Gospodyni domu, do ostatnich chwil życia wytrwała w zasadach i cnotach, jakie Ją od młodości zdobiły. Cześć Jej cnotom, wieczny pokój Jej wzniosłej duszy.— *Ch.*

(A. n.) Przez czas *Wielkiego Postu*, każdy obowiązany jest do Jałmużny. Spełniając w tej mierze przepisy Wiary Ś., składam przez pośrednictwo Szanownej *Redakcji Kurjera* k. sr. 90, dla zakładu osieroconych Panienek Imienia Śtej Weroniki Kapucynki, Patronki Arcy-Bractwa Adoracji, funduszem jałmużniczym w pensyonacie Klasztornem utrzymywanych; i podobnież k. sr. 90, na powiększenie składek, na restaurację Kościoła i Klasztoru XX. *Kapucynów* w *Lędzie*, przez czci godnego X. *Benjamina*, zbieranych. A.B.

Jutro *pierwsza kwadra* o godz: 11ej minut 9ej wieczorem, a z nią prawdziwe już powietrze marcowe, to jest pochmurne, wilgotne, przy tem deszcze i mgły. Jak na jeden tydzień to trochę za wiele takich rozmaitości, wszakże od przyszłej *pełni*, ma się ten stan *aury* odmienić. Przepowiednię tej zmiany pierwszej, potwierdzają nam liczne stada *wron*, które unosząc się wczoraj przed wieczorem po-nad *Saskim ogrodem* i dalej, tworzyły po-nad całym kręgiem jakby jeden *parasol*, dla zasłonięcia nas już zawczasu od słoty.

P. *Delangrenier* wynalazca i właściciel znanych powszechnie środków lekarskich *Racahout des Arabes*, *Pâte et sirop de nafé d'Arabie;* dla uniknienia naśladowań jakie w sprzedaży tych specyfików miejsce miały i mają, zawiadomił Publiczność Królestwa Polskiego, trzema ogłoszeniami w dzienniku francuzkim z daty 17, 23, i 26 Stycz: b. r., iż prawdziwe te przedmioty *lekarskie* wyrobu jego, nabyć można tylko w Aptece P. *Sokołowskiego* przy ulicy *Senatorskiej* Nr 480 wprost *Miodowej* w *Warszawie*.

Wielu z goszczących w *Warszawie* w czasie karnawału, wypocząwszy po nim dni kilka, już wyruszyło z powrotem do swoich domów. Powiększej części, są to mieszkańcy z lewego brzegu *Wisły;* bo co do *zawiślańskich* gości, ci z prawdziwą przyjemnością dla *Warszawian*, wstrzymują się jeszcze z podróżą, oczekując na przywrócenie mostu.

Próby około rozsadzania lodów za pomocą min podwodnych, udają się jak najlepiej. Prace te posunięto już znacznie, bo pod sam zator, wprost bulwarku. Oczyszczone z lodów przybrzeżne nurty, płyną spokojnie. Uformowany zator, jak donieśliśmy, oparł się na piaskach, dla tego rozsadzić go niepodobna; w każdym wszakże razie, skoro boki oczyszczone z lodów zostaną, odpłynie on przy stopnieniu nie zrządziwszy żadnej szkody.

Kilku myśliwych zapytało nas, jak też prędko nastąpi ciąg *słomek?* Aby się nie pomylić w odpowiedzi, odłożemy ją na dni kilka, czyli do czasu, w którym mogąc już stanowczo sądzić o przyszłym stanie powietrza, łatwiej będzie także i porę ciągu oznaczyć. Według wszakże wiadomości, udzielonej nam przez jednego z amatorów tego polowania, już *słomki* w niektórych miejscach ukazały się.

Dzień jutrzejszy, jak to utrzymują starzy, a za ich przykładem i my, ma być wróżbą czyli barometrem, na ciąg dni 40tu, idących po sobie. Kto więc ciekawy, jaką będziemy mieli na przyszłość pogodę, niech zwróci uwagę na *Poniedziałek*, w którym przypada *40tu Męczenników;* a jeżeli tenże zabłyśnie nam przyjemnie, będzie to znak dobry; jeżeli przeciwnie, cóż robić, trzeba będzie poddać się kaprysom *Marca*. Pojutrze zdamy szczegółową relację z poczynionych i z naszej także strony spostrzeżeń.

W tych dniach powrócili już wszyscy do *Warszawy* tutejsi PP. Kupcy i Fabrykanci, którzy z rozlicznemi przedmiotami a nawet i wyrobami własnych swych fabryk, udali się na kontrakty *Kijowskie*. Tegoroczny zjazd tamże, był nader jak zwykle liczny, a chociaż może mniej nieco jak zawsze było popędu do kupna, wszelako nasi PP. Kupcy, bynajmniej nie uskarżają się na sprzedaż. Trudno by zaprawdę było nieprzynęcić kupujących, zwłaszcza kiedy zwrócimy uwagę na osoby, które przedsięwzięły tę podróż. Po ich bowiem *firmach*, a tem samem i magazynach, łatwo sądzić możemy i o wyborze dostawionych tamże towarów, i o doskonałości wyrobów. Pierwsze z tychże, pochodziły z znanego od lat tylu magazynu pod firmą P. Józefa *Zeltta*, który obok znacznej na kontrakty wysyłki, nie przestał jeszcze zaopatrywać i *Warszawę*, w najpiękniejsze, a tak rozliczne i niezbędne w czasie minionego karnawału ku wygodzie i ozdobie każdej płci towary. P. Józef *Zeltt* syn, sam zwiedził *Kijów*. Drugie znowu, to jest wyroby platerowane oraz posrebrzane i pozłacane galwanicznym sposobem, dostawił P. *Fraget;* dalej, wyroby platerowane P. *Norblin;* wyroby z nowotnego srebra P. *Henniger;* na koniec towary gotowe, mianowicie też męzkie PP. J. *Nowakowski*, właściciel składu sukna przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, i P. *Rossignol* właściciel magazynu i różnych nowości przy ul: *Krakowskie-Przedmieście*.

Gdy wyjście z druku dzieła: *Badania filozoficzne o Chrystjanizmie*, jest niedalekie, uprzedzamy osoby, któreby chciały prenumerować na takowe, że oprócz zbierających już prenumeratę, upoważnieni zostali przez tłómacza do przyjmowania i wydawania biletów prenumeracyjnych, Xięgarze tutejsi: L. G. *Glücksberg*, *Bernstein* i *S. Orgelbrand*, oraz Redakcja *Kurjera Warszawskiego*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. J. M. M. (na intencję uproszenia lepszego zdrowia) rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie;* tyleż na odnowienie Ołtarza Śgo Antoniego w Kościele XX. *Re-*

formatów w *Warszawie*, i tyleż na odnowienie Ołtarzy w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu.

Zeszyt na m. Marzec r. b. *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku i zawiera: Maurowie niegdyś w *Hiszpanji*, a dziś w *Afryce*, przez autora: O *Danji* i *Norwegji*, *Baskach*, *Portugalji* i t. d., ciąg dalszy. Miasto *Brody* z dawnemi przynależytościami, przez Tymoteusza *Lipińskiego*. Nowa epoka literatury historycznej polskiej; przegląd przez Juljana *Bartoszewicza*, (c. d.). Tankred *de Montecute*, czyli nowa Krucyata; powieść przez *d'Israeli* napisana, część IV i V. O nowem wydaniu *sag skandynawskich*, przez Juljana *Bartoszewicza*. Do Redaktora, od Augustyna *Bielowskiego*, (c. d.). Ustawa wexlowa niemiecka, z dołączeniem odmian textu austrjackiego i z objaśnieniami, przez Felixa *Zielińskiego*.— *Poezje*: Jaskółka, przez *Z*. Pieśń wiosenna, przez *Z*.— *Kronika Literacka*: Przekłady poetów polsko-łacińskich, tomik IIgi: Rymy łacińskie Jana Kochanowskiego; przekład Władysława *Syrokomli*, Wilno 1851; (przez St: *Lisowskiego*). Królewicze Biskupi; żywoty czterech Kapłanów, przez Juljana *Bartoszewicza*; Warszawa 1851; (przez *A. P.*)— *Rozmaitości*: Polnik zwyczajny (*Arvicola arvalis*); wyjątek z listu Gustawa *Betke* do Konstantego Hr: *Tyzenhauza*. Do Redakcji Bibljoteki Warszawskiej od T. *Sierocińskiego*.— *Kronika Bibljograficzna*; doniesienia literackie; dostrzeżenia meteorologiczne za m. Styczeń r. b.

Z okazji zamieszczonego w Nr 62 Kurjera artykułu *o tych Nowatorach*, którzy za zbyt późne na zebrania tygodniowe przychodzenie, na karę płacenia *dziesiątaczek*, do puszki Instytutu *Moralnie zaniedba: dzieci*, skazywani być mają; uprzedzamy Szano: Gospodynie, że puszek takowych dostać można na każde żądanie *gratis*, za zgłoszeniem się do Kancelarji pomienionego Instytutu w gmachu na *Ordynackiem* exystującej.

Z powodu niedostatecznego jeszcze rozpowszechnienia się przedpłaty na dzieło: *Wspomnienia z podróży po Danji, Norwegji, Anglji, Szkocji, Hebrydach, Portugalji, Hiszpanji i państwie Marokańskiem*; zawiadamia się Szanownych Prenumeratorów, że wydanie onego wstrzymanem zostało jeszcze na trzy miesiące, to jest, aż do dnia 30 Maja r. b. Szanownych Kollektorów prenumeraty zaś uprasza się o rozpowszechnienie przedpłaty i zatrzymanie u siebie zebranych pieniędzy, aż do przesłania im exemplarzy.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 kop. 90, *pszenicy* rs. 3 kop. 93, *jęczmienia* rs. 2 kop. 35, *owsa* rs. 2 k. 6½, *siana* furę jednokonną od rs. 3 kop. 60 do rs. 5 k. 55, *siana* furę parokonną od rs. 5 kop. 40 do rs. 10, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 kop. 10 do rs. 3 kop. 75; *kartofli* korzec rs. 1 kop. 3, *okowity* garniec kop. 76, *szumówki* garniec kop. 45.

Dziś uprzyjemniać będą pobyt, używającym przejażdżki do zakładów za i przedrogatkowych: u P. *Ohma* wielka orkiestra; na *Wiejskiej Kawie* Pan *Rajczak*; a w *Ogródku Wiejskim* u P. *Dominika*, P. *Zegarkowski* z kompanją.

Xięgarnia Alex: *Nowoleckiego* przy ul: Śgo Jana pod Nr 19, otrzymała do swojej Czytelni, nowe dzieła a mianowicie: Powieści i Legendy p. A. *Kosińskiego*, t. 3; *Anna* powieść p. M. *Czajkowskiego* t. 1; *Kawaler de Harmental* p. A. *Dumas*, t. 5; Fenomena Somnambulizmu, t. 1; Magnaci i Szlachta p. A. *Kosińskiego*, t. 3: Przegląd dwóch światów, t. 2; *Vice-Hrabia Brugelone* p. *Dumasa*, t. 9 i 10; Przy kominku p. *Kołupaiłę*, t. 1. Powyższa Xięgarnia zaopatrywać nadal będzie swoją Czytelnię najnowszemi wychodzącemi dziełami.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Ernani*, Panna *Hollossy* i Pan *Dobrski* po 5-kroć, Pan *Troschel* 4-kroć, oraz Pan *Ziolkowski* 2-kroć.

Walny Jarmark środopostny w m. *Zduńskiej woli*, skutkiem nowego uregulowania, w roku bież: przypada na dzień 1 Kwiet:, to jest w dni 8 po rozpoczęciu się Jarmarku w m. *Widawie*. Jarmark ten jest jeden z najliczniejszych w tutejszej okolicy tak pod względem znacznej liczby koni, bydła, jako i wszelkiego rodzaju towarów.

W d. 21ym z. m., daną być miała w teatrze *Lwowskim* (na dochód Jana Nep: *Nowakowskiego*), po-raz pierwszy Komedja *Benedixa*, dowolnie przystosowana przez Autora *Reja z Nagłowic*, pod tytułem: *Wujaszek całego świata*, czyli *Okropny bigos*. W tej sztuce, i w drugiej: *Fabrykant Zabawek*, grać miała Panna Bronisława *Nowakowska*; a między aktami, Panna Felicja *Nowakowska*, uczennica *Milana*, andante *Talberga* na fortepjanie.

Z Petersburga.— W r. 1847, Cesarskie Towarzystwo Wolno-Ekonomiczne w *Petersburgu*, założyło własnym kosztem w *Petersburgu*, Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego, której celem jest przygotowanie doskonale świadomych swego przedmiotu, Kommissarzy i Ekonomów ze stanu szlacheckiego. Szkole tej przez Ustawę Najwyżej zatwierdzoną, nadane zostały prawa i przywileje Gimnazjów Gubernjalnych. Ponieważ kurs nauk trwa w niej przez lat cztery, zatem pierwsze wypuszczenie Uczniów z tejże Szkoły nastąpi w r. b.— Prace koło pogłębienia portów morskich w *Odessie*, i w r. z. dalej czynnie prowadzone zostały. W tym roku wyciągnięto z portu praktycznego 2402 sążni ziemi; skutkiem czego, już wszystkie parostatki mogły tam zimować; a z portu kwarantany, 1005 sążni ziemi, tak, że mogły tam mieścić się już wielkie statki morskie.— Roczna produkcja miedzi w kopalniach *Rossyjskich*, wynosi 220,000 pudów; z tych około połowa wywożoną jest za granicę, głównie do *Pruss*, *Francji*, *Turcji* i *Persji*.

Oprócz podanych już przez nas do wiadomości, ostatnich działań na *Kaukazie*, jeszcze i kilka pomniejszych było utarczek, a mianowicie: 22, 26 i 29 Listopada r. z. (v. s.), około *Abina* i posterunku *Łabińskiego*. We wszystkich tych utarczkach, nieprzyjaciel zupełnie porażony został; skutkiem czego, JO. Xżę *Woroncow*, Główno-dowodzący, objawił podziękowanie swoje: Podpułkownikowi *Mazan*, Esaułowi *Bielomu*, Podpułkownikowi *Plakidin*, Majorowi *Czyre*, Kapitanowi *Kotiubakin* i Sotnikowi *Władimirow*; oraz wszystkim Oficerom

i niższym stopniom, mającym udział w tych wyprawach.

Anglja. — Z *Londynu* nic nowego; poczty dochodzą tylko do 1go Marca; spodziewano się, że Lord J. *Russel* zdoła ułożyć gabinet, bowiem stronnictwo *peelistów* z nim się łączy.

Austrja. *Wiedeń 3go Marca.*— W Piątek odprawiono Nabożeństwo żałobne za duszę Cesarza *Franciszka Igo;* Cesarz panujący był obecny. — Nowa taryffa celna już jest pod prassą. — Ogłoszono, że zwykły list z *Kalifornji* do *Austrji* i nawzajem, kosztuje 2 złr. 12 grajcarów. — Miasto *Ołomuniec* ofiarowało Ministrom *Bach* i *Schwarzenberg*, honorowe obywatelstwo. — W *Styrji*, silne mrozy wielkie szkody zrządziły.— Gminy *włoskie* wypłacają regularnie summy przypadłe na nie z pożyczki.

Francja. *Paryż 3 Marca.* — Ostatnie posiedzenie, izby i głosowanie nad projektem P. *Creton*, zbliżyły do siebie wszystkie odcienia *konserwatystów* jak to pokazał wybór biur. Sami *konserwatyści*, zostali wybranemi; wyłączono nawet stronnictwo środkowe; nie wiadomo tylko, czy ta zgoda długo potrwa. P. *Baroche* konferuje z Panem *Barrot*, i mówią, że stanowczy gabinet będzie mógł przyjść do skutku, z połączenia tych 2ch reprezentantów.— Jenerał *Narvaez* dał wczoraj świetny obiad, na którym znajdował się Prezydent Rzplitej i wiele osób znakomitych, pomiędzy niemi P. *Rotszyld*. — Kardynał *Fornari*, odpłynął z *Tulonu* fregatą rządową *Pluton* do *Civita-Vecchia*. — Ojciec *Ventura*, sławny z mowy pogrzebowej na cześć *O'Conella* i innych swych dzieł, przybył do *Paryża*. — Od dnia 1go b. m. otwarto linje telegraficzne dla użytku prywatnych.— Jenerał *Exelmans* ma zostać mianowany Marszałkiem *Francji*.— Układają nowy projekt administracji muzeów prowincjonalnych. — Skład dywizji *rzymskiej* na rok bieżący, obliczono na 10,000 ludzi i 1500 koni.— *Bulletin* zaprzecza wieści o zlaniu się obu gałęzi rodziny *Burbonów*, i zupełnej między niemi zgodzie.— W tym roku oprowadzano 3 tuczne woły na zwykłym pochodzie tłusto-wtorkowym; wszystkie dostawił niejaki P. *Adeline*, trudniący się chowem bydła; pierwszy ważył 1950 kilogramów; drugi *Champy* 1904; *Kalifornia* trzeci 1925, kilogramów, (kilogram równa się około 2om funtom).— Dowodzą, że ledwo 30 głosów większości rozstrzygnęło odroczenie projektu P. *Creton*.

Hiszpanja. — Rozdział pomiędzy gabinetem a większością, coraz większy; skończy się zapewne rozwiązaniem Kortezów. — Posła w *Paryżu*, Xięcia *Sotto-Mayor*, odwołują, ponieważ zbyt dobrze przyjął Jenerała *Narvaez*.— Ze względów religijnych, zakazano w *Hiszpanji* niektórych zabaw przy końcu karnawału w użyciu będących.

Prusy. — Minister *Manteuffel* zapewnił deputację kupców z *Królewca*, że rząd nie myśli podwyższyć taryfy celnej, ale raczej może ją zniży. Dzienniki ministerjalne zbijają wszystkie obawy, że monopol tytuniowy wprowadzonym będzie.— Minister handlu pracuje nad powiększeniem marynarki handlowej. — Rady Ministrów nad kwestją *niemiecką*, co dzień odbywają się.— W *Hamburgu* mnóstwo oficerów i żołnierzy armji *holsztyńskiej*, weszło do służby *brezylijskiej;* dla ich przewozu dwa wielkie okręta urządzają.— Korpus *austrjacki* w *Holsztynie* zmniejszą o 3000 ludzi, jak tylko *Prusy* pozwolą na ich przewóz przez koleje *pruskie*. — W *Drezdnie* pozostali pełnomocnicy ciągle obradują.

Włochy.— Izba *turyńska* zatwierdziła prawie wszystkie artykuły projektu do prawa o opłacie od spadków; senat zajmuje się prawem o uprawie ryżu. — Xżę *Parmy* przybył do *Florencji*.— Z *Neapolu* odwieziono już na wyspy skazanych na galery członków spisku unitarjuszów.— *Austrjacy* zajęli ważną strategiczną pozycję *Terni* w górach *Państwa Kościelnego;* to miasto leży między *Rzymem* i *Spoleto*.

Rozmaitości. — Pan *Lumley*, słynny przedsiębierca Królewskiego Teatru Opery w *Londynie*, i właściciel Opery w *Paryżu*, zapowiada świetniejsze jeszcze, niż kiedykolwiek, grono artystów i wybór sztuk na tegoroczną porę teatralną (saison) w *angielskiej* stolicy; ze względu szczególniej na wpływ cudzoziemców, jaki ściągnie do niej wystawa przemysłu całego świata. I tak, zaangażował śpiewaczki: Panią *Sontag* (Hr: *Rossi*), która wróciwszy z salonów dyplomatycznych na scenę, tak wielkie odnosi tryumfy; dalej, nieporównaną artystkę *Alboni*, Karolinę *Duprez*, o której pierwszem wystąpieniu w operze *włoskiej* w *Paryżu*, niedawno donosiliśmy; Panie: *Giuliani*, *Fiorentini* i *Parodi;* tenorów: *Gardoni*, *Calzolari* i *Reewes*; basistów: *Lablache* ojca i syna, *Colletti* i t. d.; tancerki: Karolinę *Grisi*, Marję *Taglioni* i *Rozati*. Z nowych utworów przedstawione będą w ciągu tej epoki: *Koszyk pomarańcz*, opera z muzyką *Aubera*; dalej, *Obóz Szląski*, *Meyerbeera*, z nowemi dodatkami; nowe dzieło pośmiertne *Donizettego;* nakoniec opera kompozycji sławnego fortepjanisty *Thalberga*. Orkiestra pod dyrekcją Pana *Baalfe*, autora opery: *Les quatre fils d'Aymon*, zostawać będzie pod bezpośrednim kierunkiem sławnego *Tolbecque*.— Ciekawą partję *djabełka*, opowiada *Kurjerek Paryzki:* Pewna aktorka, po kolacji u jednej z głośniejszych gryzetek, zasiadła z nią do gry; wkrótce przegrała wszystko co miała w woreczku, dalej swoje klejnociki, następnie wszystkie meble i suknie, nakoniec trzech-letnią przyszłą gażę; tego było już za nadto! Około 6tej z rana, aktorka chciała wrócić do domu. Gryzetka pyta jej: »Gdzież pójdziesz?" »Spać!" »Gdzie?" »Ależ do siebie!" »Już twojego nic nie masz, i proszę cię o klucz od twojego mieszkania, boś przegrała wszystko co ono zamyka!" »Zgoda! ale mi dasz rewansz?" »Najchętniej!" »Kiedy?" »Dzisiaj." »Więc spijmy do południa, a potem siądziemy znów do gry." W południe już *djabełek* był w robocie. Ułożono się, że rewansz dojdzie do wysokości przegranej summy, około 40,000 franków. Szczęście się zmieniło; aktorka odegrała całą przegraną, a nadto, wszystkie ruchomości gryzetki; że zaś nie miała żadnego funduszu odpowiedniego trzechletniej gaży aktorki, ta więc ciągle wygrywając, zażądała wexli aż do wysokości umówionej summy. Gdy w ten sposób gryzetka pozbawioną została wszystkiego,

litościwa aktorka chcąc jej przyjść w pomoc bezpłatnem przynajmniej mieszkaniem, oddała wexle jej komornikowi, który pospieszył z nastręczeniem pięknej gryzetce poddasza w więzieniu za długi. — Na jednej z zabaw karnawałowych, gdy w pewnej figurze mazurowej, przyprowadzono kawalerowi dwie damy, z zapytaniem, co woli, czy *Antygonę*, czy *Kleopatrę?* tenże z całą naiwnością odrzekł: »Wolę *kuropatwę*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adlerberg Pułko: z Białegostoku nr 634; Ciecierski Stefan Oby: z Ciechanowca nr 613; Ciechomski Józ: Oby: z Brzozowa nr 723; Daniszewski Piotr Student Uniwer: z Kijowa nr 476; Iliński Henr: Hr. z Romanowa nr 613; Komierowski Ant: Ob: z Ślężan nr 625; X. Lubowidzki Stan: Pleban z Zgierza nr 2673; Olocki Miko: Oby: z Żeronic nr 584; X. Przeździecki Mate: Prałat z Kask nr 87; Rudziewicz Wikt: Oby: z Gub: Grodzieńs: nr 476; Steinkeller Piotr Bankier z Żarek nr 638; Żeromski Henr: Oby: z Żakowa nr 570.

Wyjechali: Bnińska Jadwiga Hr. do Poznania; Xiążę Bebutow Jene:-Major do Kałuszyna; Grekowski Alex: Sędz: Tryb: do Łomży; Lutostański Edw: Ob: do Rembielina; Łubieński Wład: Hr. do Dobrzelina; Osipowski Mich: Oby: do Częstochowy; Potulicka Teressa Hr. do Obór; Wodzicki Henr: Hr. do Paryża.

DONIESIENIA.

D. 6 b. m. z rana około godz: 9, na Poczcie przy oddawaniu Listu, lub też idąc przez ulicę Kozią na Miodową, zgubiono PORTE-MONNAIE (Nosi-grosz), w którym znajdowało się papierami rs. 7, monetą przeszło rs. 2; oprócz tego 1/5 część Losu na Loterję, i różne Notatki; uprasza się Znalazcy o oddanie tych przedmiotów pod Nr 876 przy ulicy Ogrodowej, na dole po prawej stronie, za co otrzyma stosowną nagrodę. — J. Z.



Para pięknych, siwych **KONI** młodych, bez żadnych wad, do sprzedania. Wiadomość bliższa w Stajniach pałacu Brühlowskiego, u Stangreta Jakóba.

Na rozpoczynający się Post Wielkanocny, **SKŁAD GŁÓWNY OLEJU** FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ, przy Nowym Zjeździe, wprost Zamku, otrzymał z różnych nasion wyborowych **OLEJ**, WYŁĄCZNIE DO JEDZENIA wyrabiany, w smaku nieustępujący Oliwie; nadto poleca się z OLEJEM RZEPAKOWYM RAFINOWANYM DO PALENIA; POKOSTEM SKOROSCHNĄCYM, wyrabianym z oleju lnianego, przez lat 4ry wystałego; takimże OLEJEM LNIANYM; oraz wszelkiemi wyrobami tejże natury, jako to: FARBAMI OLEJNEMI w różnych kolorach; LAKIERAMI, i t. p., po umiarkowanych lecz stałych cenach. — Warsz: d. 4 Marca 1851 r.

Zarządzający Składem, S. *Siciński*.

DOBRA na prawym brzegu rzeki Piliey, o półtory mili od tejże rzeki, i od szosse Krakowskiego leżące, rozległości włók wiedeń: przeszło 90, a w tych lasu pięknego w części towarnego włók 21, pól dworskich w części pszennych włók około 80, obszerne dobre łąki i pastwiska, robociznę sprzężajną pieszą do obrobienia gruntów dostateczną, pałac murowany, a przy nim ogród piękny, budowle ekonomiczne obszerne prawie nowe mające, są do zbycia bez pośrednictwa faktorów. Cena włóki ze znakomitemi inwentarzami bydlęcemi, oraz z meblami po rs. 600; z szacunku rsr. 21,000 pozostawione być mogą na lat 6 do 9 na prawny procent. Bliższe objaśnienia wskaże Mecenas Kobylański, na Nowem Mieście pod Nr 340 mieszkający.

W składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, jest HAFT zupełnie nowy, Wydziału Sprawiedliwości, klassy IV, który może służyć i klassie V, do nabycia za rs. 24 kopiejek 75.

Wczoraj przy wysiadaniu przy przewozie z Pragi do Warszawy, zginął WORECZEK kieszonkowy, skórzany, zamknięty klamerką neisilberową, w którym znajdowało się 8 sztuk pół-Imperjałów i kilkadziesiąt złotych w monecie rossyjskiej srebrnej. Ktoby udzielił wiadomość o zagubionym Woreczku, lub takowy odniósł do Rządcy domu przy uli: Nowy-Świat Nr 1269, otrzyma stosowną nagrodę.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za pomierną cenę, **KARETKA** Wiedeńska, na płaskich resorach, bardzo mało używana. Wiadomość w Aleach Nr 1726.

Potrzebna jest na wieś do dozoru i zabawienia sześcioletniej Córeczki, młoda **PANIENKA**, czytać i pisać umiejąca, i dobrej konduity będąca. Życząca, zgłosić się raczy dziś lub jutro, do Hotelu Polskiego przy ulicy Długiej, pod Nr stancji 4.

CONOISSEMENTA do odładowania zboża, sprzedaje Skład Papieru i Materjałów pismiennych, S. *Bensef*, przy ulicy Żabiej.

OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą do Składu Win i Korzeni, Ernesta NICKIEGO, przy ulicy Bielańskiej Nro 466.

Żądany jest POKÓJ ze stołem, za dawanie lekcji muzyki na fortepjanie, sposobem łatwym czytania nót własnego wynalazku. Wiadomość, życzący, raczy złożyć u P. Bagińskiego, wprost Poczty, w Składzie Papieru.

MŁODZIENIEC czternastoletni, posiadający nauki szkolne i mówiący dobrze po niemiecku, życzy być umieszczony jako UCZEŃ w Xięgarni lub w Handlu żelaza w Warszawie, lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Brackiej pod Nrem 1578.

Podpisany Rejent, w d. 26 Lutego (10 Marca) r. b. i dni następnych, sprzedawać będzie przez publiczną licytację, Kosztowności, Antyki, Srebro, Meble, i inne Ruchomości, do spadku po niegdy Józefie Koitkowskim należące, w domu pod Nr 1063 przy ulicy Królewskiej położonym, zawsze po południu od godz: 3.

Teofil *Brzozowski*, R.

Rsr. 1 nagrody, kto zwróci do Drukarni Kurjera, PIECZĄTKĘ z Krwawnikiem, oprawną w złoto, z herbem Doliwa. Pieczątka ta wypadła w dorożkę jadącemu z uli: Nowy-Świat na Miodową, przy dobywaniu sakiewki.

W domu pod Nr 1334 *a. b.* przy ulicy Sto-Krzyzkiej, są do najęcia od Kwartału, 4 **POKOJE**, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią; oraz **OGRÓD** z Stancją i nawozem na inspekta. Wiadomość u miejscowego Stróża.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania rzeczy następujące: 4 SUKNIE jedwabne, Szal francuzki biały, Chustki, Szaliki jedwabne, Salopka oxamitem wykładana, i Mantyla biała; wprost Saskiego dziedzińca pod Nr 389, pierwsze drzwi w podwórzu, na prawo.

Dwa młode dobre KONIE do wynajmu; — i 3 piękne KROWY do sprzedania, pod Nr 742 przy ulicy Rymarskiej, na dole na lewo.

Jest do wypuszczenia, z wolnej ręki, transport SOLI Kamiennej do KONINA, oraz Warzonej do KALISZA i KONINA. — Pragnący podjąć się tej dostawy, zechcą zgłosić się po bliższe warunki do Kantoru domu handlowego Piotra *Steinkeller* w Warszawie, przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, każdodziennie od godz: 8mej rano do 2giej z południa.

Na hipotekę Dóbr, o 5 mil od Warszawy odległych, potrzebna jest po Towarz: Kredyt:, POŻYCZKA w ilości od rsr. 1500 do 1800. Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej, wprost placu Krasińskich pod Nr 1771, u W. Dzierżawcy tegoż domu, na 2m piętrze.

Kommissarz Policji Administr: Cyrk: 9 i 10 M. Warszawy. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek upoważnienia Rady Familijnej, oraz na żądanie Opieki i nieletnich, w d. 27 Lutego (11 Mar-